



Zenon Roskal

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-5779-0491

e-mail: zenon.roskal@kul.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2022.005>

Edward Dembowski (1822–1846) – krytyk filozofii eklektycznej

Wstęp

W polskich opracowaniach poświęconych zagadnieniu eklektyzmu filozoficznego przywoływany jest często artykuł Edwarda Dembowskiego na temat eklektyzmu¹. Dzieje się tak zapewne dlatego, że „Rozprawa Dembowskiego *Kilka myśli o eklektyzmie*, opublikowana w październiku 1843 roku, jest najostrzejszą i najbardziej wnikliwą próbą rozpoznania zjawiska eklektyzmu, określenia jego intelektualnych źródeł, konserwatywnych kontekstów i politycznych skutków”². Warto dodać, że rozprawa ta jest nie tylko bardzo ostrą krytyką eklektyzmu, ale wręcz rodzajem paszkwilu skierowanego przeciwko eklektyzmowi we wszelkich jego postaciach, z których eklektyzm filozoficzny jest może najmniej

¹ Por. m.in. Marian Ciszewski, „Eklektyzm”, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. Józef Herbut (Lublin: Towarzystwo Naukowe, 1997), 146; Stanisław Wielgus, „Eklektyzm”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 3, red. Andrzej Maryniarczyk i in. (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2002), 66; Stefan Symotiuk, *Pojmowanie krytycyzmu i modele krytyki w polskich sporach filozoficznych XX wieku* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1987), 195–198.

² Wit Jaworski, *Eklektycy i minimaliści. Szkice z dziejów filozofii polskiej początku XIX wieku* (Kraków: Aureus, 1995), 15.

istotny. Dembowski nie zdążył jednak rozwinąć swojej koncepcji eklektyzmu. W jego późniejszych pracach termin „eklektyzm” pojawia się sporadycznie, a we wcześniejszych chyba w ogóle nie występuje. Rozwinięcie tej koncepcji – ale także poszukiwanie jej źródeł – byłoby zarówno interesującym przedsięwzięciem filozoficznym, jak i ciekawym zadaniem dla historii filozofii. Jednakże w bogatej literaturze przedmiotu poświęconej spuściznie filozoficznej Dembowskiego nie ma ani jednego opracowania, w którym wprost omawiano by pojęcie eklektyzmu u tego autora. Można znaleźć tylko rozproszone, w artykułach dotyczących innych zagadnień, niepogłębione uwagi na temat zaproponowanego przez Dembowskiego pojęcia eklektyzmu, które w dodatku zawierają uproszczone interpretacje tego pojęcia i nie przedstawiają perspektyw jego rozwoju³. Tymczasem w światowej literaturze przedmiotu problematyka eklektyzmu (filozoficznego) była wielokrotnie podejmowana i pogłębiana, ale przede wszystkim samo pojęcie eklektyzmu zostało zrehabilitowane⁴. Z tak zarysowanej perspektywy można zadać pyta-

³ Por. m.in. Bogdan Zakrzewski, „Z problematyki *Tygodnika Literackiego*”, *Pamiętnik Literacki* 48/4 (1957): 454; Ryszard Panasiuk, „Heglizm i socjalizm w twórczości Edwarda Dembowskiego”, w: *Polskie spory o Hegla 1830–1860* (Warszawa: PWN, 1966), 342. Problematyka eklektyzmu nie została systematycznie opracowana także w najnowszej monografii poświęconej w głównej mierze filozofii Edwarda Dembowskiego: Lucyna Wiśniewska-Rutkowska, *Zaczarowany rewolucją. Rzecz o Edwardzie Dembowskim* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2018). Znajdują się tam liczne uwagi na temat eklektyzmu (na s. 85, 93, 99, 101, 114, 120, 128), ale nie jest podejmowana próba namysłu nad zagadnieniem eklektyzmu u tego autora. Na tym tle bardzo cenne wydają się spostrzeżenia Jerzego Ładyki zawarte w wydanych przez niego wybranych pismach Dembowskiego, ale i tam, mimo dostrzeżenia tego, że „Dembowski podejmuje niezmiernie interesującą próbę swoistej fenomenologii [...] eklektyzmu, śledząc jego przejawy w filozofii, literaturze i sztuce”, pojęcie eklektyzmu nie jest poddane szczegółowej analizie. Jerzy Ładyka, „Wstęp”, w: *Edward Dembowski. Pisma społeczne i polityczne*, red. Jerzy Ładyka (Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1979), LIV.

⁴ Por. m.in. Zbigniew Drozdowicz, *O Bogu, Rozumie, Naturze i Wielkim Eklektyzmie* (Szczecin: „Glob”, 1986), 185–220; Pierluigi Donini, „The History of the Concept of Eclecticism”, w: *The Question of Eclecticism. Studies in Later Greek Philosophy*, red. John M. Dillon, Anthony A. Long (Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press, 1988), 15–33; Horst Dreitzel, „Zur Entwicklung und Eigenart der eklektischen Philosophie”, *Zeitschrift für historische Forschung* 18 (1991): 281–343; Giovanni Reale, *Historia filozofii starożytniej*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*, przeł. Iwo Zieliński (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2002), 67; Myrto Hatzimichali, *Potamo of Alexandria and the Emergence of Eclecticism in Late Hellenistic Philosophy* (Cambridge: Cambridge University Press, 2011); Michał Węclawski, „Eklektyzm jako postawa filozoficzna”, *HY-*

nie o zasadność głoszonej przez Edwarda Dembowskiego krytyki eklektyzmu, ale także, w związku z przypadającą w 2021 roku 175. rocznicą śmierci, a w 2022 roku 200. rocznicą urodzin tego filozofa, nawiązać do sformułowanych przez niego koncepcji, wpisując je w dokonania współczesnej filozofii⁵.

W punkcie 1 przedstawię zrehabilitowane pojęcie eklektyzmu, ale także proponowane jego koncepcje i typologie; w punkcie 2 zreferuję recepcję wypracowaną przez Edwarda Dembowskiego koncepcji filozofii eklektycznej, poszukując spójnej jej interpretacji, oraz przywołam hipotezę na temat genezy tej koncepcji; przede wszystkim jednak – w punkcie 3 – spróbuję ją uzupełnić o uwagi, które pozwolą na jej wykorzystanie jako narzędzia w historii filozofii. W szczególności zinterpretuję trzy etapy rozwoju idei eklektyzmu jako achroniczną, trójpostaciową postawę filozoficzną. Takie narzędzie pojęciowe może zostać wykorzystane w historii filozofii do charakterystyki wybranych teorii filozoficznych, ale także do uwypuklenia i bardziej precyzyjnego ujęcia tego, co w filozofii jest oryginalne i nowe⁶.

BRIS 41 (2018): 126–145; Delphine Antoine-Mahut, Daniel Whistler (red.), *Une arme philosophique. L'éclectisme de Victor Cousin* (Paris: Editions des Archives Contemporaines, 2019).

⁵ Zgadzam się nie tylko z opinią, zgodnie z którą „Edward Dembowski jest postacią tak wyrazistą i tak silnie zapisaną swoim krótkim życiem w dziejach naszego kraju, że niewymownie zasługuje na to, aby ocalić ją od zapomnienia” – Leszek Sykułski, *Edward Dembowski (1822–1846). Biografia polityczna* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO, 2006), 201, ale także z oceną, według której „[...] teoretyczny dorobek, jaki mimo młodego wieku i kilku zaledwie lat twórczości zostawił Dembowski, stawia go obok najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli filozofii polskiej minionego stulecia” – Jerzy Ładyka, *Dembowski* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1968), 19. Lakonicznie, ale zarazem niezwykle trafnie Dembowski został scharakteryzowany w monografii: Wiśniewska-Rutkowska, *Zaczarowany rewolucją*, 7: „Miał w sobie mądrość filozofa, pasję reformatora oraz odwagę bohatera”.

⁶ Koresponduje to ze stanowiskiem Dembowskiego, który o idei eklektyzmu pisał, że „Przedmiot ten, filozoficznie i społecznie nieskończenie ważny [...]. Wyrobiony wszechstronnie i potężnie, w formę filozoficzną ujęty, stanowiłby mocną posadę filozofii”. Edward Dembowski, „Kilka myśli o eklektyzmie”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 3, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 370.

1. Rehabilitacja eklektyzmu we współczesnej filozofii, jego koncepcje i typy

We współczesnej filozofii eklektyzm jest od dłuższego czasu rehabilitowany⁷. Odchodzi się od zellerowskiej koncepcji eklektyzmu, według której eklektyczna filozofia była przejawem schyłkowego okresu w kulturze⁸. Z tym pojęciem eklektyzmu wiąże się uznawanie filozofii eklektycznej za skutek dekadencji kultury, w ramach której jest rozwijana. Takie rozumienie eklektyzmu filozoficznego jest jednak trudne do utrzymania, gdyż eklektyzm pojawia się w dziejach filozofii także w okresach, kiedy żywotność kultury nie jest kwestionowana. Okoliczność ta powoduje, że dostrzega się możliwość, a nawet konieczność rehabilitacji filozoficznego eklektyzmu, ale przede wszystkim widzi się użyteczność tego pojęcia w historii filozofii⁹.

Należy zauważyć, że już Victor Cousin (1792–1867) starał się przedstawić filozofię eklektyczną jako taką, której strukturalny charakter polega na starannym wybieraniu określonych tez z przeciwstawnych doktryn filozoficznych i finezyjnym dopasowywaniu ich do siebie¹⁰. Idący za

⁷ Od dawna twierdzi się, że istnieją dobre – nie tylko historyczne, ale i filozoficzne – racje, by z terminem „eklektyzm” wiązać pozytywną, a przynajmniej neutralną konotację. Por. Vilem Mudroch, „Joseph Priestley’s Eclectic Epistemology”, *History of Philosophy Quarterly* 2 (2005): 49.

⁸ Pierluigi Donini („The History of the Concept of Eclecticism”, 23–28) przekonująco wykazał, że pogląd Zellera na starożytny eklektyzm jest pod wieloma względami błędny.

⁹ Według Stefana Symotiuka (*Pojmowanie krytycyzmu*, 195) kategoria eklektyzmu jest przydatna w historii filozofii, gdyż umożliwia bardziej zniuansowane określenia stanowisk filozoficznych. Warto dodać, że w nowszych publikacjach eklektyzm jest pojmowany jako występująca w dziejach filozofii metoda polegająca na celowym wykorzystaniu argumentów pochodzących z różnych tradycji filozoficznych. Takie rozumienie eklektyzmu ma oczywiście swoje liczne precedensy. Jednym z nich jest odróżnienie eklektyzmu jako metody od eklektyzmu jako doktryny, które w nowożytnej filozofii wprowadził Jaime L. Balme (1810–1848). Por. Jerzy Tupikowski, *Między realizmem a subiektywizmem. J. L. Balmesa „eklektyczna” reinterpretacja tomizmu* (Warszawa: Wydawnictwo Mijsjonarzy Klaretynów, 2013), 11. Eklektyzm rozumiany jako metoda filozoficzna w filozofii współczesnej jest nie tylko pozytywnie wartościowany i broniący, ale także bywa utożsamiany z postawą filozoficzną. Por. Renato Matoso, „The Anonymous’ Commentary on Plato’s Theaetetus and a Middle-Platonic Theory of Knowledge”, *Archai* 27: e02706, https://doi.org/10.14195/1984-249X_27_6.

¹⁰ Władysław Tatarkiewicz eklektyzm Cousina interpretował jako rodzaj schizofrenicznej amnezji. Pisał o Cousinie, że „[...] korzystał z Kanta w polemice przeciw empiryzmowi, ale znów krytykował jego subiektywizm ze stanowi-

tymi pomysłami Bolesław Miciński (1911–1943) uznał nawet, że „Eklektyk nie musi być miałki i nieoryginalny, ale być wręcz może, i niewątpliwie bywa, myślicielem nader głębokim i płodnym”¹¹. Widać zatem, że również na gruncie polskiej filozofii, już w dwudziestoleciu międzywojennym, próbowano rehabilitować pojęcie eklektyzmu. Eklektyzm (filozoficzny) starano się jednak przede wszystkim typologizować.

Zbigniew Drozdowicz wyróżnił dwa główne typy eklektyzmu¹². Dostrzegł zjawisko filozoficznego eklektyzmu we wszystkich nurtach filozoficznych, ale pojmował je jako rodzaj filozofii nieautonomicznej, niespójnej i nietwórczej. Taki rodzaj eklektyzmu można by nazwać eklektyzmem pospolitym. Oprócz takiego eklektyzmu Drozdowicz wyróżnił (w filozofii francuskiej) taką filozofię eklektyczną, która jest jednak do pewnego stopnia spójna, samodzielna, konstruktywna, a nawet (kulturo)twórcza (sic!). Według niego taka filozofia jest dobrze uzasadniona nie tylko logicznie, ale również psychologicznie, socjologicznie i historycznie. Ten rodzaj eklektyzmu został nazwany przez niego „Wielkim Eklektyzmem” i usytuowany na styku głównych nurtów filozoficznych. Zdaniem Drozdowicza taka filozofia nie pojawiała się na marginesie tych nurtów, ale raczej wpisywała się w ich centrum.

Wielki Eklektyzm został podzielony (w porządku historycznym) aż na siedem typów. Pierwszy typ został nazwany (1) eklektyzmem sceptycznym i skojarzony głównie z filozofią Montaigne’a. Drugi typ Wielkiego Eklektyzmu to tzw. (2) eklektyzm naturalistyczny, który „[...] największe swoje sukcesy święcił w XVII wieku”¹³ i miał na celu uzgodnienie naturalizującej nauki z wiarą chrześcijańską¹⁴. Eklektyzm

ska idealistów. Uprawiał metafizykę, a zapowiadał, że zachowuje w badaniach psychologiczny punkt widzenia; głosił metodę indukcyjną, ale faktycznie dopomagał sobie dialektyką. Jednym słowem, był eklektykiem”. Władysław Tatar-kiewicz, *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 227.

¹¹ Cyt. za: Węclawski, „Eklektyzm jako postawa filozoficzna”: 137.

¹² Drozdowicz, *O Bogu*, 185–186.

¹³ Tamże, 188.

¹⁴ Ten typ eklektyzmu przez historyków nauki nazywany jest także eklektyzmem jezuickim, gdyż przedstawiciele tego zakonu celowali w uzgadnianiu prawd wiary z odkryciami nowej nauki. Por. William Ashworth, „Catholicism in Early Modern Science”, w: *God and Nature: Historical Essays on the Encounter between Christianity and Science*, red. David Lindberg, Ronald Numbers (Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press, 1986), 155. Z nowszych badań wynika, że to właśnie dzięki tej metodzie jezuici w Ameryce Południowej mogli przyswoić sobie pewne idee oświecenia, równocześnie dystansując się od innych. Por. Beatriz Domingues, „The Role of Eclecticism in the Introduc-

charakterystyczny dla wieku XVIII to tzw. (3) eklektyzm encyklopedyczny, który najpełniej został wyrażony przez Diderota¹⁵. Typ czwarty i piąty to eklektyzm historyczny, który występował w wersji pesymistycznej i optymistycznej. Eklektyzm historyczny (4) pesymistyczny reprezentował Jean-Jacques Rousseau (1712–1778), a eklektyzm historyczny (5) optymistyczny głosił markiz de Condorcet (1743–1794). Najbardziej wpływowym eklektyzmem był (6) tzw. eklektyzm spirytualistyczny wylansowany przez Cousina. Ostatni typ to (7) eklektyzm scjentyistyczny reprezentowany przez Ernesta Renana (1823–1892).

Mniej rozbudowaną typologię eklektyzmu filozoficznego przedstawił Giovanni Reale (1931–2014). Kierując się potrzebami precyzyjnego określania stanowisk filozoficznych, wyróżnił dwa typy eklektyzmu *sensu largo* i jeden typ *sensu stricto*¹⁶. Eklektyzm *sensu largo* charakteryzuje się tym, że ma wewnętrzną lub zewnętrzną ideę organizującą. Eklektyzm *sensu stricto* takiej idei nie ma i dlatego jest eklektyzmem *tout court*. Taka typologizacja rozwija intuicję, zgodnie z którą eklektyczna filozofia charakteryzuje się niespójnością i heterogenicznością. Można jednak na eklektyczną filozofię spojrzeć z perspektywy jej wpływu na kulturę i społeczeństwo, w którym jest rozwijana, oraz dostrzec rozwój idei eklektyzmu. Takie ujęcie eklektyzmu filozoficznego przedstawił Edward Dembowski (1822–1846), który zaadaptował schemat rozwoju idei zaproponowany przez Hegla. Jego typologia eklektyzmu wychodzi

tion of Modern Philosophy in Eighteenth Century New Spain”, *IBEROAMERICANA* 8 (2008): 42. Rozwinięciem tego typu eklektyzmu była filozofia, która łączyła elementy epistemologii kartezjańskiej z newtonowską fizyką i wolffiańską metafizyką. Taką eklektyczną filozofię rozwijał m.in. Joseph Valla (1720–1790). Filozofia ta była nauczana w seminariach duchownych jeszcze w połowie XIX wieku. Ernest Renan, *Souvenirs d'enfance et de jeunesse* (Paris: Calmann-Lévy, 1883), 245.

¹⁵ Według Diderota (*L'Encyclopédie*, t. 5, 1751, 270–293) filozof eklektyczny nie tylko depcze uprzedzenia i wielowiekową tradycję, autorytety i wszystko to, co zniewala umysły, ale przede wszystkim samodzielnie myśli, opierając się na najbardziej ogólnych zasadach, i nie wychodzi poza rozum i empirię. Warto zauważyć, że standardowa interpretacja, m.in. Jacques Proust, *Diderot et l'Encyclopédie* (Paris: Albin Michel, 1962); Paolo Casini, „Diderot et le portrait du philosophe éclectique”, *Revue internationale de philosophie* 38 (1984): 35–45; Annie Ibrahim, *Diderot, un matérialisme éclectique* (Paris: Vrin, 2010), artykułu Diderota pt. „Éclectisme” w *L'Encyclopédie*, według której Diderot wytycza w nim program dla współczesnej filozofii, jest uzupełniana o wątki zorientowane na wskazanie elementów współkonstituujących ciągłość dziejów filozofii, a nawet fundujących podstawy dyskursu filozoficznego. Por. Mitia Rioux-Beaulne, „Diderot, l'éclectisme et l'histoire de l'esprit humain”, *Dialogue* 57 (2018): 719–743.

¹⁶ Reale, *Historia filozofii starożytnej*, 67.

z uznania dynamizmu tej idei i jest zupełnie odmienna od współczesnych ujęć.

Chociaż trudno dopatrzeć się wpływu propozycji ujęcia eklektyzmu filozoficznego przez Dembowskiego na typologię eklektyzmu przedstawione przez Drozdowicza czy Realego, to jednak wysunięta przez Dembowskiego oryginalna interpretacja zjawiska eklektyzmu filozoficznego i zebrane argumenty przeciwko eklektyzmowi powinny zostać wykorzystane do pogłębienia współczesnych prób odczytania idei eklektyzmu. Jedną z takich prób przedstawił Michał Węclawski, interpretując eklektyzm jako uniwersalną, ponadhistoryczną postawę filozoficzną¹⁷. Odrzucona została interpretacja eklektyzmu jako metody filozoficznej czy *sui generis* teorii (doktryny) filozoficznej. Myślę, że owocna może się okazać próba połączenia tej koncepcji eklektyzmu filozoficznego z propozycjami odczytania eklektyzmu przez Dembowskiego.

2. Eklektyzm filozoficzny Edwarda Dembowskiego w ujęciu historyków filozofii

W opracowaniach poświęconych spuściznie filozoficznej Edwarda Dembowskiego nie przedstawia się tego filozofa przede wszystkim jako krytyka eklektyzmu, ale wątek ten pojawia się u różnych autorów. Sam tekst dotyczący eklektyzmu jest uważany za bardzo ważny. Żaden z autorów podejmujących ten wątek nie docieka jednak tego, czyja filozofia mogła być dla Dembowskiego wzorcem filozofii eklektycznej. Autorzy piszący w czasach naznaczonych ideologizacją filozofii z konieczności mają wypaczony obraz dokonań Dembowskiego. Wzorcowym przykładem jest Igor Narski (1920–1993), jeden z największych entuzjastów filozofii Edwarda Dembowskiego.

Najbardziej owocnym i dojrzałym efektem w poszukiwaniach młodego polskiego dialektyka był wybitny artykuł *Kilka uwag o eklektyzmie*. Artykuł ten, napisany wiosną 1843 roku, stanowi pozycję wybitną nie tylko w polskiej, ale i w światowej literaturze na temat dialektyki na przedmarksowskim etapie jej rozwoju. [...] W artykule tym znajdujemy wyjątkowo samodzielny pogląd krytyczny na Hegła, głębokie przekonanie o konieczności postępu społecznego, wskazanie na sprzeczność jako najistotniejsze określenie każdego rozwoju, na przeciwieństwa jako jego siłę napędową¹⁸.

¹⁷ Węclawski, „Eklektyzm jako postawa filozoficzna”: 141.

¹⁸ Igor Narski, „Filozofia Edwarda Dembowskiego”, przeł. Z. Chutkiewicz, *Studia Filozoficzne* 4 (1976): 188.

Jego fascynacja Dembowskim była tak wielka, że przesłaniała historyczne fakty. Według Narskiego: „To, czego dokonał Dembowski w filozofii, nie było czymś uczniowskim i przypadkowym; w jego młodzińskich próbach zabrzmiał głos prawie dojrzałego i przekonanego o swoich racjach i posłannictwie myśliciela”¹⁹. Z perspektywy Narskiego, zauroczonego dokonaniem Dembowskiego na polu filozofii:

Dembowski był najlepszym w swoim czasie w Polsce – we wszystkich trzech zaborach – znawcą filozofii Hegla. Najbardziej prawidłowo interpretował jej sens, jak również rozumiał jej mocne i słabe strony. Nie poprzestał jednak na tym. Artykuł o eklektyzmie stanowi jeden z bardzo ważnych etapów na drodze jego zbliżania się do jakościowo innej teorii filozoficznej²⁰.

Z wypowiedzią tą kontrastuje rzeczowa ocena Jerzego Ładyki, zgodna z którą „Dembowski był dobrze zorientowany w niemieckim ruchu filozoficznym, w spuściźnie klasycznej filozofii niemieckiej. Zaangażowany był intelektualnie w spór o kierunek dalszego rozwoju filozofii poheglowskiej, która właśnie na przełomie lat 30. i 40. XIX wieku znalazła się na rozstaju”²¹. Ocena ta koresponduje z opinią Marii Steckiej, która dostrzega fakt fascynacji Dembowskiego filozofią Hegla, ale równocześnie stwierdza, że „W szeregu prac daje systematyczny i popularny, choć ze względu na formę nie zawsze jasny wykład filozofii Hegla”²².

Wątpliwości co do tego, czy Narski prawidłowo odczytał tekst Dembowskiego pt. *Kilka myśli o eklektyzmie*, miała także Anna Śladkowska. Interpretacja tego tekstu przez Narskiego doprowadziła go do postawienia kuriozalnej tezy, że Dembowski był najlepszym w swoim czasie znawcą filozofii Hegla. Śladkowska w recenzji monografii Narskiego nie podważała wprost sformułowanej przez niego tezy, ale prostowała jego opinię o Feuerbachu jako umiarkowanym eklektyku. Dostrzegła w artykule Dembowskiego nie tylko twórcze rozwiązania filozoficzne, ale również jego prekursorską rolę w rozwoju dialektyki marksistowskiej²³. Jej zdaniem: „Rzeczywistą «algebrą rewolucji» stała się jednak dialektyka Dembowskiego wówczas, gdy jej ogólną i podstawową tezę o rozwoju i postępie spłótł nierozzerwalnie z tezą drugą, mówiącą, jak

¹⁹ Tamże: 187.

²⁰ Tamże: 189.

²¹ Ładyka, *Dembowski*, 19–20.

²² Maria Stecka, *Edward Dembowski* (Lwów: Polskie Towarzystwo Nakładowe, 1911), 11.

²³ Anna Śladkowska, „Nowa monografia radziecka o Edwardzie Dembowskim” [rec.], *Myśl Filozoficzna* 5–6 (1955): 318.

rozwój ten się dokonuje, jakie są jego źródła i drogi realizacji. Przeprowadzając z rewolucyjnych pozycji generalny atak na liberalizm, wszelki eklektyzm i połowiczność, Dembowski w wyjątkowo cennej teoretycznie i politycznie pracy pt. *Kilka myśli o eklektyzmie* dociera do głębokiego ujęcia procesu rozwoju poprzez walkę przeciwieństw, poprzez walkę nowego ze starym²⁴. Idąc dalej, twierdziła: „Dembowski wskazywał, że pozycja eklektyczna, kompromisowa musi w konsekwencji prowadzić do przeciwstawienia się interesom narodowym, nawet wtedy, jeśli pozycja ta przyjmowana jest w dobrej wierze i bez zamiaru osłabienia obozu postępu”²⁵.

Zdaniem tej autorki Dembowski w swojej pracy na temat eklektyzmu dojrzałe określa swoje stanowisko filozoficzne i przede wszystkim dystansuje się w ogólności od filozofii Hegla, w szczególności zaś od heglowskiej koncepcji eklektyzmu²⁶. Chociaż w swojej monografii Śładkowska nie przywołała oryginalnych poglądów Hegla na temat eklektyzmu, to trafnie oceniła krytykę tych poglądów przez Dembowskiego²⁷. Przede wszystkim jednak nie potwierdziła tezy Narskiego o wyjątkowym rozeznaniu Dembowskiego w filozofii Hegla. Warto dodać, że w opinii historyków filozofii za najlepszego w tamtym czasie znawcę filozofii Hegla należało raczej uważać Karola Libelta, który nie tylko studiował w Berlinie filozofię u Hegla i napisał u niego doktorat, ale był wręcz jego ulubionym uczniem²⁸.

²⁴ Anna Śładkowska, „Stosunek polskiej filozofii połowy XIX wieku do klasycznej filozofii niemieckiej”, *Myśl Filozoficzna* 4 (1954): 114.

²⁵ Anna Śładkowska, „Poglądy polityczne Edwarda Dembowskiego”, *Myśl Filozoficzna* 2 (1952): 152.

²⁶ Anna Śładkowska, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne Edwarda Dembowskiego* (Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, 1955), 226.

²⁷ Hegel również eklektyzm traktował jako negatywne zjawisko w filozofii (z uwagi na brak konsekwencji, tzn. systematycznego stosowania odpowiedniej reguły wyboru), ale robił pewne wyjątki, gdyż był przekonany, że obok takiego eklektyzmu, w którym z braku stosownej wiedzy następuje połączenie niespójnych elementów, występuje także eklektyzm świadomy. Jednakże nie uznawał go – tak jak Dembowski – za najgorszy rodzaj eklektyzmu. Dlatego chociaż filozofię eklektyczną uważał za pozbawioną wyrazu/charakteru (*haltlos*), to jednak nie sądził, że taka jest np. filozofia aleksandryjska.

²⁸ Zdzisław Grot, *Życie i działalność Karola Libelta (1807–1875)* (Poznań: PWN, 1977), 13–18; Stanisław Janeczek, „Libelt Karol Fryderyk”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 6, red. Andrzej Maryniarczyk i in. (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2005), 386. Lech Stachurski w swojej monografii na temat recepcji filozofii Hegla w Polsce pomija twórczość Dembowskiego i skupia się tylko na takich filozofach jak August Cieszkowski (1814–1894), Józef Kremer

Z badań źródłowych (list do Antoniego Szabrańskiego) wiemy, że Dembowski studia filozoficzne nad myślą Hegla prowadził dopiero od 1841 roku²⁹. Tylko dwa lata miał zatem ten młody umysł na to, aby stać się „najlepszym w swoim czasie w Polsce znawcą filozofii Hegla”. Odczytanie przesłania filozofii heglowskiej było możliwe w tak krótkim czasie, ale warunkiem jej dogłębnej znajomości była pogłębiona wiedza dotycząca jej historycznego kontekstu oraz filozoficzna dojrzałość. Emfaza, z jaką Narski wypowiada się o kompetencjach Dembowskiego, jest jednak zrozumiała z uwagi na to, że w Dembowskim widziano prekursora filozofii marksistowskiej³⁰. Jednakże dostrzegano także to, że recepcja filozofii heglowskiej miała negatywny wpływ na umysłowość Dembowskiego. Bronisław Baczko (1924–2016) widział w Dembowskim nie tyle wybitnego znawcę filozofii Hegla, ile ofiarę heglowskiego abstrakcjonizmu³¹. Według Baczki Dembowski żywił nadzieję na znalezienie naczelnej abstrakcyjnej kategorii filozoficznej, która będzie zadowalającym punktem wyjścia do budowy na drodze konstrukcji logicznej systemu filozoficznego dającego ogłęd całej rzeczywistości³². Zawiodła go w tym względzie filozofia Schellinga, która miała być kontynuacją i przewyższeniem filozofii Hegla.

Rozczarowanie (późną) filozofią Schellinga można próbować odczytywać jako źródło, z którego Dembowski czerpał natchnienie do swojej krytyki eklektyzmu. Śledząc recepcję nowej wersji systemu Schellinga, można dostrzec powszechne rozczarowanie, a nawet oburzenie postawą Schellinga wobec Hegla. Wykład inauguracyjny Schellinga na Uniwersytecie Berlińskim odbył się 15 listopada 1841 roku. Tekst tego

(1806–1875) i Karol Libelt. Por. Lech Stachurski, *Heglizm polski. Elementy strukturalne* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 1998).

²⁹ Władysław Tatarkiewicz, „Wiadomości źródłowe o Edwardzie Dembowskim”, *Myśl Filozoficzna* 4 (1955): 105.

³⁰ Pogląd taki w polskim środowisku filozoficznym utrwalił Tadeusz Kroński (1907–1958), który nie tylko wysoko cenił artykuł Dembowskiego pt. *Kilka myśli o eklektyzmie*, ale przede wszystkim traktował go jako pionierską próbę wykorzystania heglowskiej metody dialektycznej do rozbitcia pseudopostępowych ideologii. Tadeusz Kroński, „Edward Dembowski i spory metodologiczne”, w: Tadeusz Kroński, *Rozważania wokół Hegla* (Warszawa: PWN, 1960), 233–234.

³¹ Bronisław Baczko, „Nad spuścizną filozoficzną Edwarda Dembowskiego”, *Przegląd Kulturalny* 13 (1956): 9.

³² W opinii Marii Janion („Romantyczni jakobini. Dembowski – Berwiński”, *Pamiętnik Literacki* 62 (2) (1971): 10) Dembowski w swoisty sposób łączył heglizm z romantyzmem i racjonalizm z rewolucjonizmem. Wypowiedzi te możemy odczytać jako przejaw postawy eklektycznej u krytyka eklektyzmu.

wykładu został przetłumaczony na język polski i wydany na początku (lutego) 1842 roku. Tekst ten, opatrzony posłowiem Augusta Cieszkowskiego, wywołał silny oddźwięk w polskim środowisku filozoficznym. Głos w tej sprawie zabrał także Edward Dembowski³³.

Tekst Dembowskiego pierwotnie ukazał się na łamach „Przeglądu Naukowego” w 1842 roku (t. 4, nr 29, s. 1139–1147). Lucyna Wiśniewska-Rutkowska w swojej monografii na temat Dembowskiego przytacza opinię, zgodnie z którą: „Ocenę F. Schellinga sformułował Dembowski w oparciu o informacje zawarte w pracy Fryderyka Engelsa, *Schelling und die Offenbarung. Kritik des neuesten Reaktionsversuchs gegen die freie Philosophie*, Lipsk 1842”³⁴. Fakt ten został jednak zauważony dużo wcześniej i odnotowany w pięciotomowym wydaniu pism Dembowskiego, czego autorka monografii niestety nie pokazuje. Zawarta tam informacja na temat oceny filozofii Schellinga przez Dembowskiego jest o wiele bardziej precyzyjna: „Ocenę Schellinga opiera na krytycznej informacji, zaczerpniętej z rozprawy Engelsa *Schelling und die Offenbarung. Kritik des neuesten Reaktionsversuchs gegen die freie Philosophie*, wydanej anonimowo w r. 1842 w Lipsku. Obszerną recenzję rozprawy Engelsa, pióra prawdopodobnie Fr. A. Lewestama, zamieściły «Roczniki Krytyki Literackiej» w numerze 56 (z 13 lipca) i 58 (z 20 lipca) 1842 r. Przy referowaniu poglądów Schellinga Dembowski posługiwał się recenzją «Roczników», ale niektóre fragmenty artykułu, zwłaszcza zdania ujęte w cudzysłowy, wskazują na samodzielną lekturę *Schelling und die Offenbarung*: nie są to dosłowne cytaty z rozprawy Engelsa, lecz raczej streszczenia jego tez, i odbiegają od analogicznych, lecz podających wierniejszy przekład poszczególnych zdań, tekstów «R. K. L.»”³⁵. To nie był odosobniony przypadek. Dembowski był pod wpływem szkoły młodoheglowskiej. Czytał nie tylko publikacje Engelsa, ale także wczesną publicystykę Karola Marksa (1818–1883).

W artykule Dembowskiego rzeczywiście widać rozczarowanie nową filozofią Schellinga, ale równocześnie także nadzieję. W „Dopisku” do tego artykułu Dembowski zwraca się w pełnych poetyckich zwrotów

³³ Edward Dembowski, „Odczyty berlińskie Schellinga”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 2, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 296. Por. Radosław Kuliniak, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak, „Wstęp do *Wykładów o filozofii Hegla* Kazimierza Twardowskiego”, *Ruch Filozoficzny* 74 (2018): 99.

³⁴ Wiśniewska-Rutkowska, *Zaczarowany rewolucją*, 132.

³⁵ Maria Grabowska, Anna Śladkowska, „Przypisy do tomu 2”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 5: *Posłowania, przypisy, skorowidze*, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 229.

słowach do samego Schellinga: „Ty, coś był orłem naszym, orłem młodości i potęgi, i niegdyś w locie pierwszy, czyż dziś omdlewasz? O, zbierz siły, zbierz potęgę, zrzuć z serca wymuszoną oziębłość ku współzawodnikowi twemu!”³⁶. Uważna lektura wszystkich tekstów Dembowskiego, w których odnosi się on do filozofii Schellinga, nie potwierdza hipotezy, zgodnie z którą późna filozofia tego myśliciela miała być inspiracją paszkwilu na eklektyzm, jaki napisał Edward Dembowski. Przede wszystkim w artykule Dembowskiego na temat wykładów berlińskich Schellinga nie pojawia się termin „eklektyzm”³⁷. Pojawia się on natomiast w tekstach Dembowskiego, które ukazały się w roku następnym³⁸, m.in. w recenzji podręcznika do filozofii nowożytnej Charles’a Renouviere’a³⁹, która ukazała się w „Przeglądzie Naukowym” w 1843 roku (t. 2, nr 11, s. 55–58). W recenzji tej Dembowski pisze o eklektyzmie zasad filozofii nowożytnej, zauważając, że nie mają one nawet jego ubogich zalet, czyli przypisuje jednak eklektyzmowi pewną wartość.

Na temat eklektycznych zasad wypowiada się jeszcze w pracy, która ukazała się w styczniu 1844 roku („Rok 1844”, t. 1, s. 57–79). Przeciwwstawia tam monografię Henryka Kamieńskiego (1813–1866) książce Bronisława Trentowskiego (1808–1869). „Najważniejszymi płodami tegoczesnej wielkopolskiej literatury są dwa dzieła treści społeczno-filozoficznej: *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa* i *Stosunek filozofii do cybernetyki, czyli sztuki rządzenia narodem* przez Br. Trentowskiego. Różnica między tymi płodami jest ta, że pierwsze postępowe, ra-

³⁶ Dembowski, „Odczyty berlińskie Schellinga”, 296.

³⁷ Filozofia Schellinga została określona jako eklektyczna we współczesnych opracowaniach. Daniel Whistler zrównał pod tym względem system Cousina z systemem Schellinga. Daniel Whistler, „The Eclectic System in Cousin and Schelling”, *Kabiri. The Official Journal of the North American Schelling Society* 1 (2018): 115–136. Zarzut eklektyzmu pod adresem Schellinga sformułował o wiele wcześniej Andreas Röschlaub (1768–1835), nastąpiło to jednak w kontekście sporu, jaki toczyli na temat podstaw medycyny. Por. Nelly Tsouyopoulos, „Der Streit zwischen Friedrich Wilhelm Joseph Schelling und Andreas Röschlaub über die Grundlagen der Medizin”, *Medizinhistorisches Journal* 13 (1978): 239.

³⁸ Warto zauważyć, że w obszernym tekście zatytułowanym „Rys rozwinięcia się pojęć filozoficznych w Niemczech”, który ukazywał się sukcesywnie na łamach *Przeglądu Naukowego* w latach 1842–1843 (1842: nr 14, 19, 20, 24, 25, 26; 1843: nr 5, 11, 12, 13, 15), nie tylko we fragmentach dotyczących Schellinga, ale także w całym tekście ani razu nie pojawia się termin „eklektyzm”.

³⁹ Edward Dembowski, „Podręcznik filozofii nowożytnej (*Manuel de philosophie moderne*) Ch. Renouviere’a”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 3, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 156.

dykalne dzieło, drugie powierzchowne, pełne deklamacji, eklektyzmu zasad ekscentrycznych⁴⁰. Programowy artykuł Dembowskiego na temat eklektyzmu ukazał się w 1843 roku. Zbieżność w czasie z wydaniem książki Trentowskiego, która też się wówczas ukazała, można by uznać za przypadkową, gdyby nie późniejsze wypowiedzi Dembowskiego na temat filozofii Trentowskiego⁴¹.

W obszernej monografii pt. *Piśmiennictwo polskie w zarysie*, która ukazała się w Poznaniu w roku 1845, pisze, że „[...] Trentowski i Cieszkowski, pozornie budując niby własne systemata, rzeczywiście obrabiali tylko tematy podane przez nowoszellingowską szkołę⁴². W dalszych fragmentach tego dzieła Dembowski precyzuje tę opinię: „W ogólności Trentowski, pełen fantazji i kwiecistej obrazowości, przemawia do wyobraźni czytelnika, porywa ją, zachwyca. Pod względem umiejętnym jego system nie ma jednak wartości, jest bowiem czystym powtórzeniem pomysłów nowoszellingowskiej szkoły, na której ostateczne wypadki zgadza się Trentowski. Nawet jednia umysłu i zmysłu wyprowadzana przez Trentowskiego jest szellingowskim *intellektuelle Anschauung* lub owym *esprit-corps* Piotra Leroux⁴³”.

Przekonanie Dembowskiego o kompilacyjnym, eklektycznym charakterze filozofii Trentowskiego zostaje w pełni ujawnione dopiero w artykule, który nie został podpisany, ale którego autorstwo jest oczywiste z uwagi na odwołania do *Kilku myśli o eklektyzmie*. Krytyczne uwagi Dembowskiego nie zostały jednak wyeksponowane w głównym tekście, lecz umieszczone w przypisie. Czytamy tam:

⁴⁰ Edward Dembowski, „Sprawozdanie z pisemności polskiej w ciągu 1843 roku”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 4, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 23. W tej samej pracy zarzuca czasopismu, w którym się ona ukazała, że w związku z brakiem jednorodności artykułów czasopismo staje się „[...] eklektycznym i bezbarwnym”. Ciekawe jest to, że Redakcja zgadza się z tą opinią. Tamże, 22.

⁴¹ Zbieżności tej nie dostrzegł Władysław Horodyski, chociaż w swojej monografii na temat filozofii Trentowskiego pokazuje relacje, jakie zachodziły między pismami Dembowskiego i Trentowskiego. Władysław Horodyski, *Bronisław Trentowski (1808–1869)* (Kraków: Akademia Umiejętności, 1913), 155, 256–257. Horodyski daleki jest jednak od określenia filozofii Trentowskiego jako eklektycznej. Charakteryzując tę filozofię, używa terminu „synkretyzm”, który ma skądinąd znaczenie bardzo zbliżone do terminu „eklektyzm”. Tamże, 437.

⁴² Edward Dembowski, „Piśmiennictwo polskie w zarysie”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 4, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 327–328.

⁴³ Tamże, 345–346.

Zniesienie rozstępu ducha i materii próbowane było już od dawna. Trentowski także się o nie pokusił przypuszczeniem swojego pierwiastku umysłowego i zmysłowego zarazem. O ile w tym usiłowaniu daleko szczęśliwsi byli niemieccy filozofowie, z których myśl Trentowskiego żywcem jest wzięta, zechce czytelnik przypomnieć sobie, porównyując ją z następującymi miejscami pism: Steffensa *Rez. der neueren natur philosoph. Schriften Schellings* w „*Zeitschr. für spek. Physik*”, tom I, zeszyt 1, str. 9 i dalsze, pisma Eschenmayera: *Spontaneität. Weltseele*, tamże tom II, zeszyt 1, str. 6 i dalsze, Schellinga *Erster Entwurf eines Systems der Naturphilosophie*, str. 254 i poprzednie oraz miejsca w innych dziełach Schellinga, dotyczących filozofii natury. Tu możemy jeszcze przydać, że dotąd wszelkie próby zniesienia rozstępu ducha i materii nie zostały uwieńczone pożądanym skutkiem⁴⁴.

Dembowski nie nazywa filozofii Trentowskiego eklektyczną, ale pisząc o jej kompilacyjnym charakterze, a także o ostatecznym niepowodzeniu zniesienia opozycyjności ducha i materii, które było głównym celem tej filozofii, jednoznacznie wskazuje na jej eklektyczną naturę⁴⁵. Można zatem zasadnie domniemywać, że koncepcja eklektyzmu u Dembowskiego pojawiła się jako reakcja na filozofię Trentowskiego. W nowszych⁴⁶, podobnie jak i w starszych⁴⁷, opracowaniach poświęconych filozofii Trentowskiego

⁴⁴ Edward Dembowski, „Myśli o przyszłości filozofii”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 4, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 376.

⁴⁵ Można domniemywać, że skłonność do eklektyzmu pojawiła się u Trentowskiego na samym początku jego przygody z filozofią, kiedy w czasie kilkumiesięcznego pobytu w Paryżu po skończonych studiach miał okazję słuchać wykładów Cousina. W czasie swoich studiów na Uniwersytecie Warszawskim mało interesował się filozofią, za to dużo uwagi poświęcał literaturze (pisał i tłumaczył poezję) i nauce języków. Studia ukończył jako magister filologii. Filozofią gardził, gdyż „[...] opierała się tylko na «empiryzmie»”. Por. Horodyski, *Bronisław Trentowski*, 35–36.

⁴⁶ Ewa Starzyńska-Kościszko, „Bronisław Ferdynand Trentowski vs. panslawizm rosyjski”, *Przegląd Wschodnioeuropejski* 12 (1) (2021): 319–330; Ewa Starzyńska-Kościszko, „O stosunku Bronisława Ferdynanda Trentowskiego do kultury niemieckiej”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 25 (2019): 221–245; Ewa Starzyńska-Kościszko, „Teoria jaźni Bronisława F. Trentowskiego”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 12 (2018): 79–90.

⁴⁷ Władysławowi Horodyskiemu zapewne też była bliska postawa eklektyczna, gdyż pisał z aprobatą o Trentowskim, który utrzymywał, że „[...] w każdym kierunku filozoficznego myślenia dochodzi człowiek do odśłonięcia rąbka tajemnicy w wszechświecie, czyli że w każdym dawniejszym systemacie filozoficznym spoczywa część prawdy”. Horodyski, *Bronisław Trentowski*, 75. Jednakże nie posunął się do nazwania Trentowskiego eklektykiem. Przeciwnie, twierdził, że tym, co charakteryzuje polską filozofię narodową, nie jest eklektyzm, ale „syntetyczność”. Tamże, 437.

nie jest ona jednak kwalifikowana jako filozofia eklektyczna. We wprowadzeniu do nowej edycji książki Trentowskiego pt. *Stosunek filozofii do cybernetyki*, mimo iż zauważono, że: 1) zniesienie charakterystycznych dla jego czasów antynomii było głównym celem Trentowskiego (a realizacja tego celu dokonuje się najlepiej za pomocą metody eklektycznej) oraz że 2) prowadziło to do miksowania teizmu z panteizmem i antropocentryzmem, to jednak filozofia ta nie zyskała miana eklektycznej⁴⁸. Andrzej Walicki nie zauważył też tego, że filozofia Trentowskiego była inspiracją koncepcji eklektyzmu u Dembowskiego.

Interesujące odczytanie koncepcji eklektyzmu zaproponowanej przez Dembowskiego, abstrahujące jednak od kwestii jej źródeł, możemy znaleźć u Bogdana Zakrzewskiego. Uważał on, że zasadniczą tezą artykułu Dembowskiego *Kilka myśli o eklektyzmie* jest stwierdzenie, iż eklektyzm jest kamuflażem dla antyprogresywizmu⁴⁹. Interpretacja ta zawarta jest wprawdzie *implicite* w opracowaniach innych autorów, ale Zakrzewski wypukla i szczegółowo uzasadnia takie odczytanie koncepcji eklektyzmu u Dembowskiego. W swoich uwagach na temat tej koncepcji nie uwzględnia jednak tego, że idea eklektyzmu w ujęciu Dembowskiego podlega tym samym prawidłowościom co rozwój ducha subiektywnego. Eklektyzm filozoficzny według Dembowskiego występuje w trzech postaciach odpowiadających stadiom rozwoju tej idei, która jest obecna nie tylko w filozofii, ale występuje także w literaturze, religii i polityce. W swoim artykule Dembowski poświęcił nawet więcej miejsca eklektyzmowi pozafilozoficznemu i zgromadził bardziej obfity materiał dowodowy, aby uzasadnić nadrzędną tezę o szkodliwości eklektyzmu w polityce i literaturze. Dopiero z tej perspektywy eklektyzm jawi się jako zakamuflowany wróg postępu, gdyż „[...] w jakiegokolwiek dziedzinie, jeśli pod nią chytryść wsteczności się nie kryje, musi mieć koniecznie za główne znamię niedołążność i słabość”⁵⁰.

Postęp w sferze społecznej jest dla Dembowskiego tak ważną kategorią, że nawet sens istnienia filozofii polega na usprawiedliwieniu jego ofiar⁵¹. Warunkiem postępu społecznego jest według Dembow-

⁴⁸ Andrzej Walicki, „Polityka i religia w koncepcjach filozoficznych Bronisława Trentowskiego”, w: Bronisław Trentowski, *Stosunek filozofii do cybernetyki oraz wybór pism filozoficznych z lat 1842–1845* (Warszawa: PWN, 1974), XII, XVI.

⁴⁹ Zakrzewski, „Z problematyki *Tygodnika Literackiego*”: 313; Bogdan Zakrzewski, „Z dziejów walki o ideologię demokratyczną w Poznaniu w latach 1830–1850”, *Przegląd Zachodni* 6–8 (1953): 275–375.

⁵⁰ Dembowski, „Kilka myśli o eklektyzmie”, 348.

⁵¹ Tadeusz Kroński („Przedmowa”, w: Edward Dembowski, *Kilka uwag o eklektyzmie i inne pisma wybrane* (Warszawa: PWN, 1957), VII–XV) zwraca uwa-

skiego starcie się sprzecznych żywiołów, które walcząc ze sobą, tworzą nową organiczną jedność dzięki temu, że jeden z tych żywiołów zdecydowanie i ostatecznie zwycięża⁵². „Jedność ta powstaje nie poprzez pogodzenie się sprzeczności, nie przez heglowskie *Vermittlung*, lecz przez radykalne zniszczenie, totalną negację poprzedniego stanu rzeczy”⁵³. Eklektyzm, odpowiednio wybierając poszczególne elementy ze sprzecznych żywiołów, pozoruje jedynie tę walkę i tym samym opóźnia, a czasami wręcz uniemożliwia zwycięstwo postępowego żywiołu⁵⁴.

Trudno się zgodzić z Dembowskiem, że zestawienie radykalnie odmiennych elementów nie może zostać złożone w harmonijną całość. Jest to niewątpliwie trudne, ale z pewnością możliwe. Świadczą o tym udane próby zespolenia filozoficznych doktryn, które wydają się sprzeczne tylko z pewnej szczególnej perspektywy. Dostrzeżenie możliwości ich

gę na to, że Dembowskiego jednak nie można posądzać o programowy immoralizm historiozoficzny (usprawiedliwianie zła moralnego w imię przyszłego dobra), lecz jedynie o brak zrozumienia podstaw heglowskiej filozofii historii.

⁵² Dembowski, „Kilka myśli o eklektyzmie”, 345–346. Ograniczoność tej wizji postępu jest szczególnie widoczna z perspektywy zarysowanej w bardzo erudycyjnym opracowaniu dziejów idei postępu: Richard Niesbet, *History of the Idea of Progress* (New York: Basic Books, 1980), 276–278. Jednakże uwagi Niesbeta na temat filozofii Hegla, z której Dembowski obficie korzystał, zwłaszcza zaś dotyczące idei postępu w tej filozofii, powielają mało wnikliwie opinie. Eksplicyjnację kategorii postępu w ujęciu Dembowskiego możemy znaleźć w monografii Ładyki. „Postęp jest nieskończony, bo i proces walki nie ma kresu. Zmieniają się elementy tej walki, ale ona sama wciąż się odnawia. [...] Choć więc walczące zasady określają się wzajemnie, to jednakże nie ma między nimi równorzędności. Tylko jedna z nich reprezentuje prawdę, przyszłą syntezę. Druga stanowi tylko przeszkodę; jej funkcje pozytywne w procesie postępu polegają co najwyżej na tym, że stawiając opór, stymuluje rozwój czynnika przeciwstawnego. Sinteza pojawia się w momencie całkowitego przewyciężenia jednego z antagonistycznych członów. [...] synteza jest zawsze kontynuacją tylko jednej ze stron pozostającej w konflikcie”. Ładyka, *Dembowski*, 119–120.

⁵³ Panasiuk, „Heglizm i socjalizm”, 343.

⁵⁴ „Jakoż eklektyzm gromadzi, zbliża do siebie mechanicznie, kładzie obok siebie żywioły zupełnie obce, a kładzie je tylko mechanicznie obok siebie, to jest tak, że pozostają bez działania wzajemnego i koniecznego na siebie, są więc sobie obojętnymi i obcymi. [...] z każdego stanowiska wybiera to, co mu się zdaje być dobrym [...], staje pośrodku spierających się żywiołów, modyfikuje je wyborczością ich cząstek, zaćmiewa obie strony, tamując ich walkę, ale on sam nic zgoła wydać nie może, bo już z samego założenia, że wybiera obce sobie żywioły, wynika, że ich spojść, cóż dopiero w organizm zlać, nie może; [...] martwość, bezwładność za życie i ruch, mechaniczne obok położenia za organiczną harmonię podaje”. Dembowski, „Kilka myśli o eklektyzmie”, 346.

unifikacji wiąże się po prostu z ich odmienną interpretacją. Przekonanie Dembowskiego, że eklektyzm filozoficzny jest szkodliwy, brało się głównie stąd, że – według niego – eklektyzm w filozofii był tylko szczególnym przypadkiem eklektyzmu, który znajdował swoje centralne miejsce w polityce, realizując się w strategii koncyliacji i kompromisu. Radykalizm polityczny został przeniesiony na grunt filozofii i stąd wynikała ostrość krytyki eklektyzmu filozoficznego. Dembowski zapewne inspirował się artykułem Michaiła Bakunina (1814–1876) na temat sytuacji politycznej w Niemczech⁵⁵. Poza tym bliski mu był radykalizm młodoheglistów, dla których aksjomatem była niechęć do wszelkich stanowisk ugodowych i kompromisowych, do tzw. *juste milieu*. Dembowski identyfikował wszystkie te określenia z eklektyzmem⁵⁶.

Eklektyzm był jednak dla Dembowskiego przede wszystkim rozwijającą się ideą, co oczywiście świadczyło o wpływie filozofii Hegła na jego konceptualizację badanej problematyki. Interesujące jest to, że sam Hegel, który *expressis verbis* pisał o eklektyzmie i również miał na jego temat jak najgorsze zdanie, nie eksponował jednak możliwości rozwoju tej idei. Poza tym Hegel był przekonany, że obok takiego eklektyzmu, w którym z braku stosownej wiedzy, w jaki sposób łączyć niespójne elementy, występuje także taki eklektyzm, w którym filozofowie świadomie, wierząc, że osiągają to, co najlepsze, dopuszczają się arbitralnych wyborów. Dembowski przyjmuje ten punkt widzenia, ale idzie dalej niż

⁵⁵ „Znaczne zbieżności występują między Dembowskiego krytyką eklektyzmu a tezami Bakunina, zawartymi w jego słynnym artykule *Reakcja w Niemczech* (1842), który znalazł duży oddźwięk w kołach radykalnej inteligencji. (Dembowski znał zresztą zapewne tekst Bakunina)”. Ładyka, *Dembowski*, 123. Pogłębioną analizę paralelności filozofii Dembowskiego i Bakunina przedstawiła Hanna Temkinowa: „Pochodzili obaj z «wyższych sfer» społecznych, ale zerwali ze swą klasą, by poświęcić się całkowicie realizacji swych idei – walce o wyzwolenie społeczne mas ludowych. Dla obu – Polaka i Rosjanina, «czerwonego kasztelanica» i «wiecznego buntownika» – punktem wyjścia rozwoju ideowego było zetknięcie się z filozofią heglowską. Obaj przeszli przez okres jej afirmacji, by dojść do krytycznego na nią spojrzenia i negacji. [...] Jeszcze wyraźniej zbieżności u obu myślicieli występują, gdy porówna się artykuł Dembowskiego *Kilka myśli o eklektyzmie* z pracą Bakunina *Reakcja w Niemczech*”. Hanna Temkinowa, „Edward Dembowski i Michał Bakunin”, w: *Polskie spory o Hegla 1830–1860* (Warszawa: PWN, 1966), 347, 384.

⁵⁶ Postawę filozoficzną Dembowskiego trafnie ujął Andrzej Walicki: „Dembowski [...] rozwijał dialektykę rewolucyjnej negacji, za motor postępu uznającą polaryzację i walkę, a w godzeniu przeciwieństw upatrującą chytrą taktykę reakcji”. Andrzej Walicki, „Ruch filozoficzny lat czterdziestych XIX wieku jako program reedukacji i modernizacji narodu”, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 48 (2011): 134.

Hegel. Uznaje, że kolejne postacie eklektyzmu rozwijane są w dziedzinie ducha subiektywnego⁵⁷.

Na pierwszym etapie eklektyzm pojawia się z braku zrozumienia (niedoleństwo umysłowe) tego, że dana teoria filozoficzna jest eklektyczna. Jest to rodzaj eklektyzmu nieświadomego (bezwiednego), bezmyślnego, chaotycznego i niezamierzonego. W filozofii jest dyletanckim chwytaniem się na oślepie niepowiązanych zasad pochodzących z różnych systemów. Wyżej od niego stoi drugi rodzaj eklektyzmu, który Dembowski określa jako „eklektyzm z beziśły”. W tego rodzaju eklektyzmie istnieje świadomość tego, że łączone elementy nie są spójne, ale nie ma pomysłu na to, jak harmonijnie je połączyć. Jest to rodzaj antytezy nieświadomego eklektyzmu, ale zarazem etap przejściowy do eklektyzmu świadomego (naumyślnego). W taki sposób rozwija się idea eklektyzmu od postaci implicytnej do postaci eksplicytnej. Eklektyzm z beziśły jest *in spe* eklektyzmem umyślnym. Dembowski odmawia jednak eklektyzmowi prawdziwego rozwoju i życia. Idea eklektyzmu podlega jedynie quasi-rozwojowi, „[...] bo eklektyzm jako bezsamodzielny, pasywny odmęt podlega kategoriom, stanowiskom, ale nie rozwojowi, nie życiu”⁵⁸. To właśnie ten emocjonalny aspekt krytyki eklektyzmu sprawia, że artykuł Dembowskiego jest rodzajem paszkwilu na eklektyzm.

Dwa pierwsze stadia eklektyzmu Dembowski usprawiedliwia i w jakimś stopniu akceptuje. Jednak trzeci stopień eklektyzmu jest dla niego nie do przyjęcia. Cała krytyka eklektyzmu zogniskowana jest właśnie na trzeciej, najbardziej dojrzałej fazie jego rozwoju, na eklektyzmie *par excellence*, czyli na eklektyzmie świadomie zamierzonym i realizowanym. Jeżeli nawet Dembowski dostrzega w eklektyzmie elementy pozytywne, takie jak krytycyzm i sceptycyzm, to jednak uważa, że ich wartość jest jedynie relatywna i nie służą one realizacji wartości najwyższej, jaką jest postęp⁵⁹. Przede wszystkim taki rodzaj eklektyzmu nie daje

⁵⁷ Warto zauważyć, że Dembowski nie aprobował heglowskiej koncepcji urzeczywistniania idei. „W jego opinii Hegel rozumiał stosunek «idei» do rzeczywistości, czyli problem urzeczywistniania «idei», w sposób jednostronny, uproszczony, «abstrakcyjny», nie uwzględniał bowiem «twórczego», spontanicznego charakteru procesu racjonalizacji”. Zbigniew Kuderowicz, „Filozofia i historia u Dembowskiego”, w: *Polskie spory o Hegla 1830–1860* (Warszawa: PWN, 1966), 292.

⁵⁸ Dembowski, „Kilka myśli o eklektyzmie”, 365.

⁵⁹ Taka wizja eklektyzmu spotkała się bezpośrednio po opublikowaniu *Kilku myśli o eklektyzmie* ze sprzeciwem. August Mosbach (1817–1884), recenzując artykuł Dembowskiego w „Tygodniku Literackim” (1844, s. 123), zarzucił mu ekscentryczny progresywizm. Pisał z ironią: „autor *Kilku myśli o eklektyzmie*, któ-

filozofii, która mogłaby „[...] w serca i myśli ludu zapuścić korzenie”⁶⁰. Eklektyzm zdaniem Dembowskiego dlatego właśnie jest wrogiem poznania filozoficznego, że nie pozwala rozwinąć się takiej filozofii, która mogłaby obficie czerpać z mądrości ludu. Ta racja jest dla niego wystarczająca, aby odrzucić nie tylko doktryny eklektycznej filozofii, ale także metodę, która do nich prowadzi.

3. Eklektyzm filozoficzny jako achroniczna, trójpostaciowa postawa filozoficzna

Michał Węclawski w swoim odczytaniu zjawiska eklektyzmu uznaje, że mimo różnorodności form, jakie eklektyzm przybierał w dziejach filozofii, ma on jednak uniwersalne rysy⁶¹. Interpretując eklektyzm jako postawę filozoficzną zorientowaną na wybór i zestawianie, egzemplifikuje ją takimi postaciami jak Pico della Mirandola (1463–1494) i Erazm z Rotterdamu (1466–1536). W swoich tekstach⁶² nie definiuje jednak samego pojęcia postawy (filozoficznej). Termin „postawa filozoficzna” lub „postawa filozofa” jest wprawdzie dość rozpowszechniony i pojawia się w tytułach artykułów⁶³, ale nie jest w tych tekstach objaśniany i definiowany.

ry by [...] ludzkość dalej, a coraz dalej chciał popychać, nie zważając na to, że świat zbyt ciężką jest masą, aby się w skok mógł zbliżyć do celu swego – niemilosiernie dąsa się na eklektyzm”. Cyt. za: Maria Grabowska, Anna Śladkowska, „Przypisy do tomu 3”, w: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 5: *Postowia, przypisy, skorowidze*, red. Anna Śladkowska, Maria Żmigrodzka (Warszawa: PWN, 1955), 295. W monografii (Ryszard Ergetowski, *August Mosbach, 1817–1884* (Wrocław: Ossolineum – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1968)) poświęconej Mosbachowi niestety ten wątek został pominięty. O wiele bardziej krytyczne stanowisko niż Mosbach wobec Dembowskiego koncepcji eklektyzmu wyraził Zygmunt Krasieński (1812–1858), dla którego radykalizm tej koncepcji wypływa ze skrajnie rozumianego antropocentryzmu i jest równoważny filozoficznemu jakobinizmowi. Por. Janion, „Romantyczni jakobini. Dembowski – Berwiński”: 14.

⁶⁰ Dembowski, „Kilka myśli o eklektyzmie”, 371.

⁶¹ Węclawski, „Eklektyzm jako postawa filozoficzna”: 141.

⁶² Michał Węclawski, „Erazm z Rotterdamu. Portret antydogmatyka”, *Studia Philosophica Wratislaviensia* 9 (2016): 107–127; Michał Węclawski, „Na drogach jedności. Filozofia zgody Pica della Mirandoli”, *Filo-Sofija* 31 (2015): 53–74.

⁶³ Tadeusz Grzesik, „Postawa filozoficzna Ludwika Wittgensteina na tle jego religijności”, w: *Filozofia 2.0. Diagnozy i strategie*, red. Maciej Sojn, Przemysław Parszutowicz (Warszawa: IFiS PAN, 2016), 63; Iwona Lorenc, „Hipermodernistyczna, ambiwalentna postawa filozofa”, *Edukacja Filozoficzna* 66 (2018): 85.

Pojęcie postawy było jednak dyskutowane i analizowane w ramach badań psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych. Na gruncie tych nauk definiowano także termin „postawa”, ale definicje te były formułowane w różnych perspektywach teoretycznych i dlatego nie uzyskano konsensusu w tej kwestii. W ramach jednej z tych perspektyw analizę pojęcia postawy przeprowadziła Mirosława Marody. Sądzę, że nadaje się ona do sprofilowania pojęcia postawy filozoficznej⁶⁴. Niniejsza propozycja ma jedynie na celu wstępne rozpoznanie możliwości sprecyzowania pojęcia eklektyzmu na podstawie intuicji wyrażonych przez Dembowskiego w jego artykule na temat eklektyzmu w połączeniu z definicją pojęcia postawy wykorzystaną w pracy Marody.

Autorka ta przyjmuje za Stefanem Nowakiem, że „Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu”⁶⁵.

Adaptacja tej definicji będzie możliwa dopiero wówczas, gdy zdecydujemy, co jest przedmiotem, do którego odnoszą się względnie trwałe dyspozycje jego oceniania. Za przedmiot ten nie możemy uznać samego eklektyzmu, gdyż popełnilibyśmy błąd logiczny *circulus in definiendo*. Pomocne mogą się okazać uwagi na temat samego terminu „postawa”. Jak pisze Mirosława Marody, termin ten „[...] wprowadzony został przez W. J. Thomasa i F. Znanieckiego we wstępie do *Polish Peasant in Europe and America* dla oznaczenia procesów indywidualnej świadomości, determinujących zarówno aktualne, jak i potencjalne reakcje każdej osoby wobec społecznego świata. W ich ujęciu postawa jest zawsze postawą wobec jakiejś wartości [...]”⁶⁶. Abstrahując od tego kontekstu,

⁶⁴ Autorka pisze, że jej rozważania dotyczą „[...] w zasadzie tylko postaw społeczno-politycznych, aczkolwiek wydaje się, iż większość wniosków i wyróżnionych problemów mogłaby znaleźć zastosowanie również w odniesieniu do innych postaw”. Mirosława Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami* (Warszawa: PWN, 1976), 6. Głównym jej celem jest nadawanie sensu empirycznego ustalonym pojęciom teoretycznym. W tę perspektywę badawczą doskonale wpisuje się teoretyczne pojęcie postawy filozoficznej, której sens empiryczny wypełnia historia filozofii.

⁶⁵ Stefan Nowak, „Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych teoriach społecznych”, w: Stefan Nowak, *Teorie postaw* (Warszawa: PWN, 1973), 23.

⁶⁶ Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, 12.

możemy utożsamiać postawę filozoficzną z charakterystyką indywidualnej świadomości filozofa, która wyznacza jego orientację w świecie wartości⁶⁷. Oczywiście pojęcie wartości jest przedmiotem licznych polemik na gruncie aksjologii, ale wstępnie możemy przyjąć, że jest to pewna cecha przypisywana przez podmiot przedmiotowi subiektywnie, ale zgodnie z przyjętymi w danym środowisku normami. Proponuję postawę eklektyczną rozumieć jako postawę wobec takich wartości jak pluralizm i możliwość wyboru niezdeteterminowaną zewnętrznymi wobec podmiotu ponadhistorycznymi normami.

Tak rozumiane postawy filozoficzne, zinterpretowane jako różne warianty eklektyzmu, mogą występować w trzech achronicznych postaciach, które korespondowałyby z typami eklektyzmu wyróżnionymi przez Dembowskiego. Zgodnie z intuicjami Dembowskiego możemy eklektyzm zinterpretowany jako postawa filozoficzna zróżnicować na: 1) postawę niezreflektowaną (intuicyjną, bezwiedną), 2) postawę częściowo zreflektowaną, ale akceptowaną z pewnymi oporami i 3) postawę w pełni afirmującą dyspozycje do pozytywnej oceny takich wartości jak wybór i pluralizm. Idąc dalej, możemy przyjąć, że mamy tu do czynienia z trzema stadiami rozwoju ducha subiektywnego. Interesujące jest to, że tak zróżnicowane eklektyzmy korespondują z funkcjonującymi w filozofii typami postaw filozoficznych. W szczególności drugi typ eklektyzmu jest podobny do tzw. ambiwalentnej postawy filozofa, która utożsamiana jest przez Iwonę Lorenc z hipermodernizmem i definiowana jako „[...] postawa selektywnej akceptacji określonych punktów modernistycznego projektu”⁶⁸.

Pierwszy typ eklektyzmu, nazwany przez Dembowskiego „eklektyzmem niemającym świadomości siebie”, wyrażałby się w nieuświadomianej predylekcji do pozytywnego wartościowania filozoficznego pluralizmu i możliwości komponowania nawet niespójnych całości. Typ drugi, określony przez Dembowskiego jako „eklektyzm z bezięty”, można by scharakteryzować jako uświadomianą skłonność do preferowania heterogeniczności, a nawet sprzeczności, połączoną z brakiem przekonania, że jest to najlepsza strategia uprawiania filozofii. Trzeci typ eklektyzmu, nazwany przez Dembowskiego „eklektyzmem z umysłu”, można by zdefiniować jako w pełni uświadomioną i trwałą dyspozycję

⁶⁷ Tak rozumiane postawy filozoficzne promuje się wśród nauczycieli w celu poprawienia jakości ich pracy. Por. Maria Amilburu, „Philosophy and Philosophical Attitude: Their Contributions to Education”, *Revista Espanola de Pedagogia* 72 (2014): 231.

⁶⁸ Lorenc, „Hipermodernistyczna, ambiwalentna postawa filozofa”: 86–87.

do traktowania pluralizmu jako najwyższej wartości, połączoną z relatywizmem poznawczym.

Podsumowanie

Koncepcja eklektyzmu wypracowana przez Dembowskiego zasługuje nie tylko na przypomnienie, ale także na rozwinięcie. Powyższe propozycje służą właśnie temu celowi. Kategoria eklektyzmu zinterpretowana jako achroniczna postawa filozoficzna występująca w trzech odmianach może być sprawnym narzędziem wykorzystywanym nie tylko do wydobywania oryginalnych idei zawartych w historycznych teoriach filozoficznych, ale przede wszystkim do pogłębiania samej koncepcji oryginalności. Zwłaszcza we współczesnej filozofii, która ciągle poszukuje nowości, potrzebne jest narzędzie pozwalające na – przynajmniej wstępną – ocenę wysuwanych propozycji teoretycznych.

Eklektyzm rozumiany jako postawa filozoficzna zarysowuje pole badawcze do reinterpretacji relacji łączących filozofię z psychologią. Warto mieć na uwadze to, że „Relacja istniejąca między filozofią a psychologią stanowi jedno z fundamentalnych pytań filozofii, a problem ten podejmowany jest od lat osiemdziesiątych dziewiętnastego wieku i do historii przeszedł jako spór o psychologizm”⁶⁹. W dziejach filozofii, ale także psychologii pojawiały się próby wzajemnego rugowania wpływów. Rozwinięcie koncepcji eklektyzmu zarysowane w niniejszym tekście mogłoby się stać jednym z przyczynków harmonijnej współpracy między filozofią i psychologią. Podobnie jak pojęcie światopoglądu, które ma również filozoficzne korzenie, eklektyczna postawa filozoficzna występująca w trzech achronicznych postaciach mogłaby służyć jako czynnik integrujący wysiłki filozofów i psychologów zorientowane na poszukiwanie kompromisu, który leży u źródeł idei eklektyzmu. Przekonanie, że prawda jest jedna, ale aktualnie jest rozproszona, więc należy poszukiwać dróg jej scalenia, jest chyba wspólnym poglądem wyznawanym przez historyków filozofii. Trójpostaciowy, achroniczny eklektyzm byłby teoretycznym zapleczem takiego poglądu. Pozwalałby z jednej strony na przewyższanie fundamentalizmu, z drugiej zaś podważałby radykalny relatywizm poznawczy. Ufundowany na ontologicznym pluralizmie, zyskałby legitymizację, o którą trudno we współczesnej filozofii.

⁶⁹ Andrzej Noras, „Filozofia a psychologia. Próba charakterystyki problemu”, *Idea – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych* 29 (1) (2017): 5–23.

Bibliografia

- Amilburu Maria. 2014. „Philosophy and Philosophical Attitude: Their Contributions to Education”. *Revista Espanola de Pedagogia* 72: 231–248.
- Antoine-Mahut Delphine, Daniel Whistler. 2019. „Introduction. Un bon mort est un mort mort: vive Victor Cousin!”. W: Delphine Antoine-Mahut, Daniel Whistler, *Une arme philosophique. L'éclectisme de Victor Cousin*, 2–3. Paris: Editions des Archives Contemporaines.
- Ashworth William. 1986. „Catholicism in Early Modern Science”. W: *God and Nature: Historical Essays on the Encounter between Christianity and Science*, red. David Lindberg, Ronald Numbers, 136–166. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Baczkó Bronisław. 1956. „Nad spuścizną filozoficzną Edwarda Dembowskiego”. *Przegląd Kulturalny* 13: 9.
- Casini Paolo. 1984. „Diderot et le portrait du philosophe éclectique”. *Revue internationale de philosophie* 38: 35–45.
- Ciszewski Marian. 1997. „Eklektyzm”. W: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. Józef Herbut, 146–147. Lublin: Towarzystwo Naukowe.
- Dembowski Edward. 1955. „Rys rozwinięcia się pojęć filozoficznych w Niemczech”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 1, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 239–417. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1955. „Odczyty berlińskie Schellinga”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 2, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 289–296. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1955. „Podręcznik filozofii nowożytnej (*Manuel de philosophie moderne*) Ch. Renouviera”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 3, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 155–158. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1955. „Kilka myśli o eklektyzmie”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 3, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 339–371. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1955. „Sprawozdanie z pisemności polskiej w ciągu 1843 roku”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 4, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 3–27. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1955. „Piśmiennictwo polskie w zarysie”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 4, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 101–357. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1955. „Myśli o przyszłości filozofii”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 4, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 363–377. Warszawa: PWN.
- Dembowski Edward. 1979. „O postępach w filozoficznym pojmowaniu bytu”. W: *Edward Dembowski. Pisma społeczne i polityczne*, red. Jerzy Ładyka, 80–102. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.

- Dembowski Edward. 1979. „O dążeniach dzisiejszego czasu”. W: *Edward Dembowski. Pisma społeczne i polityczne*, red. Jerzy Ładyka, 225–235. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.
- Domingues Beatriz. 2008. „The Role of Eclecticism in the Introduction of Modern Philosophy in Eighteenth Century New Spain”. *IBEROAMERICANA. América Latina – España – Portugal* 8: 41–61.
- Donini Pierluigi. 1988. „The History of the Concept of Eclecticism”. W: *The Question of Eclecticism. Studies in Later Greek Philosophy*, red. John M. Dillon, Anthony A. Long, 15–33. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Dreizel Horst. 1991. „Zur Entwicklung und Eigenart der eklektischen Philosophie”. *Zeitschrift für historische Forschung* 18: 281–343.
- Drozdowicz Zbigniew. 1986. *O Bogu, Rozumie, Naturze i Wielkim Eklektyzmie*. Szczecin: „Glob”.
- Ergetowski Ryszard. 1968. *August Mosbach, 1817–1884*. Wrocław: Ossolineum – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Force Pierre. 2009. „Montaigne and the Coherence of Eclecticism”. *Journal of the History of Ideas* 70: 523–544.
- Grabowska Maria, Śładkowska Anna. 1955. „Przypisy do tomu 2”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 5: *Postowia, przypisy, skorowidze*, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 193–233. Warszawa: PWN.
- Grabowska Maria, Śładkowska Anna. 1955. „Przypisy do tomu 3”. W: *Edward Dembowski. Pisma*, t. 5: *Postowia, przypisy, skorowidze*, red. Anna Śładkowska, Maria Żmigrodzka, 234–301. Warszawa: PWN.
- Grot Zdzisław. 1977. *Życie i działalność Karola Libelta (1807–1875)*. Poznań: PWN.
- Grzesik Tadeusz. 2016. „Postawa filozoficzna Ludwika Wittgensteina na tle jego religijności”. W: *Filozofia 2.0. Diagnozy i strategie*, red. Maciej Soin, Przemysław Parszutowicz, 163–196. Warszawa: IFiS PAN.
- Hatzimichali Myrto. 2011. *Potamo of Alexandria and the Emergence of Eclecticism in Late Hellenistic Philosophy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hegel Georg. 1979. *Vorlesungen über die Geschichte der Philosophie*, t. 1. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Horodyski Władysław. 1913. *Bronisław Trentowski (1808–1869)*. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Ibrahim Annie. 2010. *Diderot, un matérialisme éclecétique*. Paris: Vrin.
- Janeczek Stanisław. 2005. „Libelt Karol Fryderyk”. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 6, red. Andrzej Maryniarczyk i in., 386–390. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Janion Maria. 1971. „Romantyczni jakobini. Dembowski – Berwiński”. *Pamiętnik Literacki* 62 (2): 3–30.
- Jaworski Wit. 1995. *Eklektycy i minimaliści. Szkice z dziejów filozofii polskiej początku XIX wieku*. Kraków: Aureus.
- Jezioro Artur. 2013. „Edward Dembowski. Życie i twórczość czerwonego kasztelana”. *Politeja* 1 (23): 375–394.

- Kelley Donald. 2001. „Eclecticism and the History of Ideas”. *Journal of the History of Ideas* 62: 577–592.
- Kroński Tadeusz. 1957. „Przedmowa”. W: Edward Dembowski, *Kilka uwag o eklektyzmie i inne pisma wybrane*, VII–XV. Warszawa: PWN.
- Kroński Tadeusz. 1960. „Edward Dembowski i spory metodologiczne”. W: Tadeusz Kroński, *Rozważania wokół Hegla*, 228–241. Warszawa: PWN.
- Kuderowicz Zbigniew. 1966. „Filozofia i historia u Dembowskiego”. W: *Polskie spory o Hegla 1830–1860*, 277–308. Warszawa: PWN.
- Kuliniak Radosław, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak. 2018. „Wstęp do Wykładów o filozofii Hegla Kazimierza Twardowskiego”. *Ruch Filozoficzny* 74: 91–109.
- Landrin Xavier. 2009. „L' 'éclectisme spiritualiste' au XIXe siècle: sociologie d'une philosophie transnationale. Le commerce des idées philosophiques”. Editions du Croquant, 29–65. Dostęp 14.09.2021. <https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-00401748>.
- Lorenc Iwona. 2018. „Hipermodernistyczna, ambiwalentna postawa filozofa”. *Edukacja Filozoficzna* 66: 85–97.
- Ładyka Jerzy. 1968. *Dembowski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ładyka Jerzy. 1979. „Wstęp”. W: *Edward Dembowski. Pisma społeczne i polityczne*, red. Jerzy Ładyka, V–LV. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.
- Maricourt Denis. 2003. *Figures de l'éclectisme dans la seconde moitié du XVIII^e siècle*. Paris: Honoré Champion.
- Marody Mirosława. 1976. *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami*. Warszawa: PWN.
- Matoso Renato. 2019. „The Anonymous' Commentary on Plato's Theatetus and a Middle-Platonic Theory of Knowledge”. *Archai* 27: e02706. https://doi.org/10.14195/1984-249X_27_6.
- Mudroch Vilem. 2005. „Joseph Priestley's Eclectic Epistemology”. *History of Philosophy Quarterly* 22: 49–71.
- Mulsow Martin. 1997. „Eclecticism or Skepticism? A Problem of the Early Enlightenment”. *Journal of the History of Ideas* 58: 465–477.
- Narski Igor. 1952. „Edvard Dembowski progresivnyj pol'skij filosof XIX veka”. *Voprosy Filozofii* 3: 140–147.
- Narski Igor. 1976. „Filozofia Edwarda Dembowskiego”, przeł. Z. Chutkiewicz. *Studia Filozoficzne* 4: 187–193.
- Niesbet Robert. 1980. *History of the Idea of Progress*. New York: Basic Books.
- Noras Andrzej. 2017. „Filozofia a psychologia. Próba charakterystyki problemu”. *Idea – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych* 29 (1): 5–23.
- Nowak Stefan. 1973. „Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych teoriach społecznych”. W: Stefan Nowak, *Teorie postaw*, 20–24. Warszawa: PWN.
- Orłowski Aleksander. 1966. „Schelling i Hegel. Kontrowersje filozoficzne i odźwięki na nie w polskim czasopiśmiennictwie lat czterdziestych XIX wieku”. W: *Polskie spory o Hegla 1830–1860*, 63–114. Warszawa: PWN.

- Panasiuk Ryszard. 1966. „Heglizm i socjalizm w twórczości Edwarda Dembowskiego”. W: *Polskie spory o Hegla 1830–1860*, 309–345. Warszawa: PWN.
- Proust Jacques. 1962. *Diderot et l'Encyclopédie*. Paris: Albin Michel.
- Przemski Leon. 1950. „Dembowski jako teoretyk literatury”. *Pamiętnik Literacki: Czasopismo Kwartalne Poświęcone Historii i Krytyce Literatury Polskiej* 41 (2): 408–433.
- Przemski Leon. 1953. Edward Dembowski. Warszawa: PIW.
- Reale Giovanni. 2002. *Historia filozofii starożytnej*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*, przeł. Iwo Zieliński. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Renan Ernest. 1883. *Souvenirs d'enfance et de jeunesse*. Paris: Calmann-Lévy.
- Rioux-Beaulne Mitia. 2018. „Diderot, l'éclectisme et l'histoire de l'esprit humain”. *Dialogue* 57 (4): 719–743.
- Stachurski Lech. 1998. *Heglizm polski. Elementy strukturalne*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
- Starzyńska-Kościuszek Ewa. 2018. „Teoria jaźni Bronisława F. Trentowskiego”. *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 12: 79–90.
- Starzyńska-Kościuszek Ewa. 2019. „O stosunku Bronisława Ferdynanda Trentowskiego do kultury niemieckiej”. *Humanistyka i Przyrodoznawstwo* 25: 221–245.
- Starzyńska-Kościuszek Ewa. 2021. „Bronisław Ferdynand Trentowski vs. panslawizm rosyjski”. *Przegląd Wschodnioeuropejski* 12 (1): 319–330.
- Stecka Maria. 1911. *Edward Dembowski*. Lwów: Polskie Towarzystwo Nakładowe.
- Sykulski Leszek. 2006. *Edward Dembowski (1822–1846). Biografia polityczna*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO.
- Symotiuł Stefan. 1987. *Pojmowanie krytycyzmu i modele krytyki w polskich sporach filozoficznych XX wieku*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Śladkowska Anna. 1952. „Poglądy polityczne Edwarda Dembowskiego”. *Myśl Filozoficzna* 2: 112–171.
- Śladkowska Anna. 1954. „Stosunek polskiej filozofii połowy XIX wieku do klasycznej filozofii niemieckiej”. *Myśl Filozoficzna* 4: 104–119.
- Śladkowska Anna. 1955a. *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne Edwarda Dembowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.
- Śladkowska Anna. 1955b. „Nowa monografia radziecka o Edwardzie Dembowskim” [rec.]. *Myśl Filozoficzna* 5–6: 308–319.
- Śladkowska Anna, Maria Żmigrodzka. 1955. *Edward Dembowski. Pisma*, t. 5: *Posłowania, przypisy, skorowidze*. Warszawa: PWN.
- Tatarkiewicz Władysław. 1955. „Wiadomości źródłowe o Edwardzie Dembowskim”. *Myśl Filozoficzna* 4: 96–108.
- Tatarkiewicz Władysław. 1999. *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Temkinowa Hanna. 1966. „Edward Dembowski i Michał Bakunin”. W: *Polskie spory o Hegla 1830–1860*, 347–388. Warszawa: PWN.
- Tsouyopoulos Nelly. 1978. „Der Streit zwischen Friedrich Wilhelm Joseph Schelling und Andreas Röschlaub über die Grundlagen der Medizin”. *Medizinhistorisches Journal* 13: 229–246.

- Tupikowski Jerzy. 2013. *Między realizmem a subiektywizmem*. J. L. Balmès „eklektyczna” reinterpretacja tomizmu. Warszawa: Wydawnictwo Misjonarzy Klaretyńców.
- Walicki Andrzej. 1974. „Polityka i religia w koncepcjach filozoficznych Bronisława Trentowskiego”. W: Bronisław Trentowski, *Stosunek filozofii do cybernetyki oraz wybór pism filozoficznych z lat 1842–1845*, VII–LIX. Warszawa: PWN.
- Walicki Andrzej. 2011. „Ruch filozoficzny lat czterdziestych XIX wieku jako program reedukacji i modernizacji narodu”. *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 48: 129–154.
- Węclawski Michał. 2015/4/II. „Na drogach jedności. Filozofia zgody Pica della Mirandoli”. *Filo-Sofija* 31: 53–74.
- Węclawski Michał. 2016. „Erazm z Rotterdamu. Portret antydogmatyka”. *Studia Philosophica Wratislaviensia* 11: 107–127.
- Węclawski Michał. 2018. „Eklektyzm jako postawa filozoficzna”. *HYBRIS* 41: 126–145.
- Whistler Daniel. 2018. „The Eclectic System in Cousin and Schelling”. *Kabiri. The Official Journal of the North American Schelling Society* 1: 115–136.
- Wielgus Stanisław. 2002. „Eklektyzm”. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 3, red. Andrzej Maryniarczyk i in., 65–67. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu.
- Wiśniewska-Rutkowska Lucyna. 2018. *Zaczarowany rewolucją. Rzecz o Edwardzie Dembowski*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Zakrzewski Bogdan. 1953. „Z dziejów walki o ideologię demokratyczną w Poznaniu w latach 1830–1850”. *Przegląd Zachodni* 6–8: 275–375.
- Zakrzewski Bogdan. 1957. „Z problematyki *Tygodnika Literackiego*”. *Pamiętnik Literacki* 48/4: 423–466.

Streszczenie

W artykule przedstawiam koncepcję eklektyzmu wypracowaną przez Edwarda Dembowskiego na tle współczesnych jego koncepcji i typologizacji oraz wskazuję jej źródła. Interpretuję eklektyzm Dembowskiego jako achroniczną, trójpostaciową postawę filozoficzną, która staje się pojęciowym narzędziem dającym się wykorzystać w historii filozofii do charakterystyki dokonań filozofów w różnych epokach, ale także do uwypuklenia i bardziej precyzyjnego ujęcia tego, co w filozofii jest oryginalne i nowe.

Słowa kluczowe: eklektyzm, heglizm, współczesna filozofia, Edward Dembowski, Bronisław Trentowski

Edward Dembowski (1822–1846) – A Critic of Eclectic Philosophy

Summary

In the article I present the concept of eclecticism developed by Edward Dembowski against the background of his contemporary concepts and typologization, and I indicate its sources. I interpret Dembowski's eclecticism as an achronic, three-figure philosophical attitude, which thus becomes a conceptual tool that can be used in the history of philosophy to characterize the achievements of philosophers in different epochs, but also to emphasize and more precisely describe what is original and new in philosophy.

Keywords: eclecticism, Hegelianism, contemporary philosophy, Edward Dembowski, Bronisław Trentowski